

BP JACEK KICIŃSKI CMF

CHARYZMATY W KOŚCIELE I DLA KOŚCIOŁA Perspektywy i zagrożenia

Charyzmaty zawsze odnawiały, odnawiają i będą odnawiać Kościół. Stanowią one zasadniczy jego fundament i przyczyniają się do jego nieustannej żywotności. Omawiając zagadnienie charyzmatów musimy pamiętać, że jest to przede wszystkim dzieło Ducha Świętego obecnego i działającego we wspólnocie Kościoła.

Kościół zaś, jako wspólnota ludu Bożego, jest mistycznym Ciałem Chrystusa zbudowanym na fundamencie Apostołów, w którym od samego początku sprawowane są sakramenty i głoszona jest Ewangelia. Tę szczególną misję Duch Święty powierza wiernym Kościoła, obdarowując ich różnego rodzaju charyzmatami, „aby osobiście stawić przed sobą Kościół, jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 27).

Głoszenie Ewangelii Chrystusowej związane jest zawsze z pewnym napięciem. Powstaje ono w momencie pojawienia się swego rodzaju *novum* w przekazie Dobrej Nowiny, wywołując niekiedy trudności we właściwym zrozumieniu i przyjęciu tego, co nowe i nieznanne. Potrzeba zatem z jednej strony wielkiej otwartości na nowe powiewy Ducha Świętego, z drugiej zaś roztropności polegającej na właściwym ich rozeznaniu. Stąd też, gdy podejmujemy zagadnienie charyzmatów w Kościele, staramy się wskazać na dobro, jakie wnoszą, otwierając przed nim perspektywy rozwoju, ale

BP JACEK KICIŃSKI CMF – misjonarz klaretyn, prof. PWT we Wrocławiu, dr hab. nauk teologicznych z zakresu teologii duchowości, kierownik Katedry Teologii Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekrowanego PWT. Od 2006 r. redaktor naczelny dwumiesięcznika „Życie Konsekrowane”. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. Od 2009 r. wikariusz biskupi archidiecezji wrocławskiej ds. życia konsekrowanego. Od 2016 r. biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

jednocześnie jesteśmy świadomi zagrożeń, wynikających z braku właściwego rozeznania i osadzenia w Tradycji Kościoła.

W niniejszym opracowaniu podejmiemy próbę ukazania perspektyw związanych z charyzmatycznym wymiarem Kościoła, wskażemy na jawiące się trudności i zagrożenia oraz przedstawimy kryteria, jakimi należy się kierować w procesie rozeznawania¹.

1. Aktualne wyzwania

Papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej na temat ewangelizacji we współczesnym świecie *Evangelii nuntiandi* zaznaczył, że choć głoszenie Dobrej Nowiny dokonuje się coraz częściej pośród ludzi doświadczanych lękiem i trwogą, to mimo wszystko noszą oni w sobie nadzieję, która podtrzymuje płomień wiary. Stąd też obowiązek umacniania braci w wierze powinien stanowić program życia i działania każdego chrześcijanina (por. EN, n. 1)². Aby jednak Kościół mógł umacniać innych, sam, jako głosiciel Ewangelii, musi zacząć swe dzieło od ewangelizacji samego siebie. „Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii” (EN, n. 15).

Wezwanie do skutecznego głoszenia Ewangelii okazuje się szczególnie pilne w naszych czasach. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* przypomina, że „jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy wpływającej z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia” (EG, n. 49). Słowa te są wezwaniem dla całego Kościoła do głębokiej rewizji swojego misyjnego powołania. Kościół, podobnie jak Chrystus, musi być wciąż w drodze, musi być Kościołem „wychodzącym naprzeciw”, Kościołem, który bez znużenia poszukuje zagubionych. Mamy tu na uwadze głoszenie Ewangelii tym, którzy porzucili wiarę chrześcijańską, do których Ewangelia Jezusa nigdy nie dotarła lub którzy stale ją odrzucali (por. EG, n. 14). Ważna staje się w tym względzie świadomość, że zadanie ewangelizacji dotyczy nie tylko wszelkich dziedzin życia i działania Kościoła, ale również jest wyzwaniem dla wszystkich jego

¹ Poprawiona i uzupełniona wersja artykułu: J. Kiciński, *Charyzmaty odnawiają Kościół – perspektywy i zagrożenia*, w: *Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2017/2018 (Zeszyt teologiczno-pastoralny)*, [Katowice 2017], s. 83–98.

² Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (EN), Wrocław 2001.

stanów. W tym nieodzownym zadaniu nowej ewangelizacji bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest uznanie i docenienie licznych charyzmatów, zdolnych do rozbudzania i umacniania życia wiarą ludu Bożego.

Nowa ewangelizacja jest nowym sposobem przeżywania w Kościele doświadczenia wspólnoty wiary i głoszenia jej w kontekście nowych sytuacji kulturowych, powstałych w ostatnich dziesięcioleciach. Wspólnoty chrześcijańskie, naznaczone wpływami szybko postępujących przemian społecznych i kulturowych, nieustannie poszukują sposobów, by ponownie zakorzenić się w Chrystusie, który ożywia je i umacnia od wewnątrz³. Szczególnie ważne zdaje się być przyjęcie daru jedności Kościoła, który według słów Chrystusa jest pierwszym narzędziem ewangelizacji: „Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 23). Dążenie do pełnej jedności Kościoła jest zadaniem każdego wierzącego. Potrzeba więc z odnowioną gorliwością przekazywać innym swoje doświadczenie wiary, jako najcenniejszego skarbu życia. W tym kontekście nowa ewangelizacja jawi się jako pytanie, które stawia sobie Kościół: co czynić, aby głos Ducha Świętego rozbrzmiewający w Kościele nieustannie z całą mocą, był przez nas słyszany i w pełni realizowany; jak pogłębiać i umacniać duchowość, by stawała się ona prawdziwą siłą każdego wierzącego do ewangelizacji świata.

Podejmując się dzieła głoszenia Dobrej Nowiny w dzisiejszym świecie, nie da się tego uczynić, opierając się tylko i wyłącznie na własnych siłach, wszyscy bowiem powinni włączyć się w jedną misję – misję ewangelizacyjną⁴. Z pewnością skończyły się czasy, gdy dokonywano tego w pojedynkę czy też gdy inicjatywę podejmowały poszczególne stany w Kościele, poczynając od duchowieństwa poprzez osoby konsekrowane, a skończywszy na laikacie. Dziś jesteśmy świadkami jednego wielkiego dzieła ewangelizacji, a więc wszyscy stajemy się odpowiedzialni za powierzone nam dzieła i staramy się na swój sposób uczestniczyć w misji drugich⁵. Dokonuje się to poprzez różnorodne formy podejmowanych działań, a przede wszystkim poprzez łączność duchową opartą na wzajemnej modlitwie. Potrzeba więc jeszcze raz, na nowo rozpocząć wszelką aktywność apostołską od Chrystusa i jeszcze bardziej przyłgnąć do Niego.

³ Por. C. Parzyszek, *Nowa ewangelizacja*, Ząbki 2010, s. 282–301.

⁴ *Podstawy misji współdzielonej*, w: *Działać z drugimi*, Warszawa 2008, s. 18–23.

⁵ Por. J. Kiciński, *Duchowość misji współdzielonej. Studium w świetle współczesnego Magisterium Kościoła*, Wrocław 2013.

Podobnie jak to było w pierwotnym doświadczeniu Apostołów, którzy po przyjęciu zaproszenia pójścia za Chrystusem, w „godzinie ciemności” doświadczyli swojej słabości, ale po Zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego rozpoczęli swoją wędrówkę wiary z nową gorliwością.

Na nowo rozpocząć od Chrystusa oznacza konieczność powrotu do pierwotnego zachwytu, do tej wewnętrznej siły, która przyczyniła się do wejścia na drogę wiary. Warto przy tej okazji przypomnieć słowa św. Pawła VI zawarte we wspomnianej już adhortacji apostolskiej *Evangeliæ nuntiandi*, w których ten papież przypomina, że „Kościół rośnie, gdy jest napełniony pociechą Ducha Świętego, który jest jego duszą. On sprawia, że wierni prawdziwie rozumieją naukę i tajemnice Chrystusa. Jak w początkach Kościoła, tak i dzisiaj On działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się Jego kierownictwu. On podsuwa mu słowa, jakie tylko On jeden może poddać, a równocześnie usposabia serca słuchających, aby otwarli się na przyjęcie Ewangelii i na głoszone Królestwo” (EN, n. 74). W tym sensie możemy powiedzieć, że w Kościele jesteśmy świadkami szczególnego czasu Ducha Świętego. Coraz częściej spotykamy osoby, a nawet i całe wspólnoty, które pragną lepiej Go poznać i pojąć takim, jakim objawia Go Pismo Święte. Poznając zaś, pragną otworzyć się na Jego działanie i poddać Jego kierownictwu.

Mając na uwadze aktualną różnorodność darów charyzmatycznych we wspólnocie Kościoła, jesteśmy świadkami, jak Ewangelia na nowo przenika do życia współczesnego świata. To właśnie Duch Święty za pomocą określonych darów udzielanym poszczególnym osobom czy wspólnotom daje jasne zrozumienie znaków czasu i usposabia, by na nie odpowiadać w świetle słowa Bożego. W ten sposób tworzy się nowa ludzkość, do której Ewangelia powinna zmierzać poprzez jedność w różnorodności (por. EG, n. 76).

Istotne zatem staje się dziś właściwe przyjmowanie charyzmatów w Kościele, zarówno przez tych, którzy je otrzymują, jak i przez ogół wiernych. W nich bowiem objawia się łaska zapewniająca apostolską żywotność i świętość całemu Kościołowi, oczywiście pod warunkiem, że pochodzą one rzeczywiście od Ducha Świętego i są używane zgodnie z Jego planem. Stąd też zawsze należy się starać o właściwe rozpoznanie danego charyzmatu. W praktyce bowiem może on zostać zniekształcony przez ludzkie zaniedbania i stać się przedmiotem działania złego ducha. W tym kontekście należy zaznaczyć, a zarazem przypomnieć, jak bardzo mogą różnić się między sobą dary charyzmatyczne, nie tylko ze względu na szczególny charakter każdego z nich, ale także na ich zasięg we wspólnocie

Kościół. I choć dary charyzmatyczne „otrzymują poszczególne osoby, mogą uczestniczyć w nich także inni i w ten sposób zachowuje się ich ciągłość w czasie, jako cenne i żywe dziedzictwo, tworzące pomiędzy ludźmi szczególne pokrewieństwo duchowe” (IE, n. 16)⁶. Relacja między charakterem osobowym charyzmatu a możliwością w nim uczestnictwa wyraża element decydujący o jego dynamice, jako że dotyczy relacji, jaka we wspólnocie Kościoła łączy ze sobą zawsze osobę i wspólnotę (por. IE, n. 16).

Dary charyzmatyczne w praktycznym wymiarze życia rodzą szczególną bliskość, pokrewieństwo, a nawet więzi duchowe, poprzez które w bogactwie charyzmatu mogą uczestniczyć inni, tworząc w ten sposób prawdziwe rodziny duchowe. Ruchy kościelne i nowe wspólnoty ukazują, w jaki sposób niektóre szczególne charyzmaty mogą skupiać wokół siebie wiernych i pomagać im w pełnym przeżywaniu swojego powołania chrześcijańskiego i swego stanu życia w służbie misji kościelnej. Konkretnie i historyczne formy takiego współuczestnictwa mogą być zróżnicowane. I tak na przykład z jednego pierwotnego charyzmatu założycielskiego – jak świadczy o tym historia duchowości – mogą wyrastać różne instytuty.

2. Perspektywy

Z Kościoła przeżywanego jako wspólnota wspólnot rodzi się duchowość komunii, która według św. Jana Pawła II jest objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła: „Komunia jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa, abyśmy wszyscy stali się jednym duchem i jednym sercem” (NMI, n. 42). Budowanie owej komunii miłości w Kościele czyni go „sakramentem”, czyli „znakiem i narzędziem” wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (por. KK, n. 1).

Spoglądając na teraźniejszość Kościoła i wybiegając w przyszłość, przewiduje się, że urzeczywistnianie Kościoła jako wspólnoty wspólnot, może dokonać się tylko i wyłącznie wówczas, gdy wszelkie podejmowane działania będą miały na celu uczynienie z Kościoła domu i szkoły komunii. Zadanie to pozostawił Kościołowi Jan Paweł II w swoim liście apostołskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio*

⁶ List Kongregacji Nauki Wiary *Iuvenescit Ecclesia* do biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła z roku 2016.

ineunte. Papież stwierdza tam wyraźnie, że jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, powinniśmy czynić Kościół domem i szkołą komunii, a wówczas będziemy w stanie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata (por. NMI, n. 43). Ponadto wyjaśnia, czym tak naprawdę jest duchowość komunii: duchowość jest to „przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas” (NMI, n. 43). Św. Jan Paweł II przestrzega, że bez takiej postawy na nic się zdadzą zewnętrzne narzędzia komunii. W ten sposób określenie „lud Boży” w Kościele zostaje zastąpione stopniowo słowem „komunia”.

Z daru tak rozumianej komunii wypływa konkretne zadanie tworzenia więzi braterskich i siostrzanych w określonej wspólnotcie, gdzie realizuje się swoje powołanie i wypełnia zadania związane z daną posługą. Wiąże się to z koniecznością dawania czytelnego świadectwa opartego na prawdzie Ewangelii. Patrząc na współczesną rzeczywistość posoborową, a zwłaszcza początek XXI wieku, wydaje się wręcz konieczne podjęcie na nowo „bosko-ludzkiego” dzieła budowy wspólnot braci i siostr, z uwzględnieniem okoliczności typowych dla obecnego czasu. Należy pamiętać, że każdą wspólnotę powinno budować się na fundamencie liturgii, a przede wszystkim na słowie Bożym, Eucharystii oraz na sakramencie pokuty i pojednania, dzięki którym człowiek jednoczy się z Bogiem i odnawia relacje z drugim człowiekiem. W tej przestrzeni życia Kościoła szczególne miejsce przypada charyzmatom.

Zagadnienie charyzmatów obecne jest w całym życiu Kościoła, począwszy od Pięćdziesiątnicy, będącej szczególną manifestacją działania Ducha Świętego. Natomiast od strony teologicznej szczególne zainteresowanie charyzmatami widzimy od Soboru Watykańskiego II. Sobór ten, określany mianem duszpasterskiego, dokonał głębokiej refleksji nad życiem i posłannictwem Kościoła w czasach współczesnych. Zwrócił przy tym szczególną uwagę na zaangażowanie wszystkich wiernych w budowę Kościoła i jego misję głoszenia Dobrej Nowiny. Podkreślił przy tym powszechność powołania do świętości wszystkich należących do wspólnoty Kościoła.

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy: „Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi, zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w Duchu dostęp do Ojca. On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny; przez Niego Ojciec ożywia

ludzi umarłych na skutek grzechu [...]. Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne, i przy ich pomocy kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia. Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. [...] Tak to cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK, n. 4). Z powyższego tekstu jasno wynika, że charyzmaty przynależą w sposób ścisły do struktury Kościoła. Sobór wskazuje na ich trzy zasadnicze elementy: 1) charyzmaty towarzyszą hierarchii w prowadzeniu Kościoła; 2) utrzymują Kościół w ciągłej młodości; 3) prowadzą do jedności w Chrystusie.

Charyzmaty są więc darami udzielanymi w Kościele i dla dobra Kościoła. Spoglądając zaś na historię zbawienia, w którą wpisuje się historia świata, należy podkreślić, że charyzmaty są odpowiedzią Ducha Świętego na pojawiające się znaki czasu. Duch Święty obdarza nimi wiernych i cały Kościół po to, by w świetle Ewangelii mogli odpowiedzieć na jawiące się w świecie i Kościele trudności, kryzysy, rozłamy czy prześladowania.

Warto w tym kontekście zaznaczyć, że zarówno przed, jak i po Soborze Watykańskim II powstało wiele zrzeżeń kościelnych, które do dziś stanowią niezwykle cenne bogactwo dla odnowy Kościoła i dla – jak to zaznacza papież Franciszek – pilnego „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia całego życia kościelnego” (zob. EG, n. 25). Kościół Chrystusowy, który w działaniach duszpasterskich opiera się zwykle na tradycyjnych wspólnotach oraz instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołowskiego, zostaje wzbogacony w ten sposób o nowe charyzmaty w postaci zrzeżeń wiernych, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Ewangeliczna świeżość nowych „ruchów” jest tym, co odróżnia je od już istniejących wspólnot kościelnych. W praktyce objawia się ona niezwykłym dynamizmem połączonym z radością przeżywania życia chrześcijańskiego we wszystkich jego aspektach. Wyrazem tego jest m.in. zrzeczanie się wiernych poprzez dzielenie się wiarą czy też współdzielenie życia. W ten sposób zostaje wyakcentowana tajemnica komunii, która z kolei stanowi podstawę misji. W tym sensie zrzeczenia kościelne, obdarzone charyzmatem jedności, służą „ogólnemu apostołstwu Kościoła” (IE, n. 2).

Nowo powstałe zrzeczenia wiernych, ruchy kościelne i nowe wspólnoty proponują przede wszystkim odnowione formy pójścia za Chrystusem.

Podkreśla się w nich konieczność nieustannego pogłębiania *communio cum Deo* oraz *communio fidelium*. W takich zrzeczeniach, w zależności od różnorodności charyzmatów, mogą uczestniczyć wierni żyjący w różnych stanach (świeccy, kapłani, osoby konsekrowane). Dzięki temu zostaje ukazane niezwykle bogactwo komunii kościelnej. Obecność takich dzieł stanowi istotne świadectwo dla życia Kościoła i realizacji jego misji w świecie. Wszystko to pokazuje, że Kościół nie rośnie przez prozelityzm – jak często próbuje się mówić – ale „przez przyciąganie”, poprzez świadectwo osobiste wiernych i wspólnot tworzących jego Mistyczne Ciało (por. IE, n. 2).

3. Zagrożenia

Uznanie autentyczności charyzmatu nie zawsze jest zadaniem łatwym, ale jest to powinność, do której zobowiązani są pasterze. Wierni mają bowiem „prawo to tego, by otrzymać od swoich Pasterzy zapewnienie o autentyczności charyzmatów i wiarygodności tych, którzy zostali nimi obdarzeni” (IE, n. 17). W tym celu władze Kościoła powinny być świadome rzeczywistej nieprzewidywalności charyzmatów wzbudzanych przez Ducha Świętego i oceniać ich znaczenie według reguły wiary, w perspektywie budowania Kościoła (por. IE, n. 17). Jest to proces, który rozciąga się w czasie i wymaga odpowiednich etapów potwierdzenia, poprzez poważne rozeznanie, aż do kościelnego uznania autentyczności charyzmatu. Zrzeszenie wiernych, które rodzi się z charyzmatu, także musi mieć odpowiedni czas na doświadczenie i okrzepnięcie, wykraczający poza entuzjazm początków, a pozwalający na uzyskanie pewnej trwałości. Na całej drodze weryfikacji władze Kościoła powinny życzliwie towarzyszyć nowo powstałemu zrzeszeniu. Chodzi o to, by nigdy nie zabrakło mu towarzyszenia ze strony pasterzy, ponieważ w Kościele nigdy nie powinno brakować ojcowskiego podejścia tych, którzy są namiestnikami Dobrego Pasterza, którego troskliwa miłość nigdy nie przestaje być obecna we wspólnocie.

Mając na uwadze pewne trudności, a nawet zagrożenia związane z brakiem właściwego rozeznania charyzmatów czy też subiektywną ich interpretacją, wskażemy te obszary, które mogą doprowadzić do sytuacji, w której charyzmaty zamiast budować wspólnotę Kościoła, mogą ją osłabiać, a nawet przyczyniać się do braku jedności i rozłamów. Zagrożenia te mają charakter wewnętrzny jak i zewnętrzny. Do zewnętrznych zagrożeń możemy zaliczyć pokusę nadmiernej autonomii oraz pokusę hermetyzmu. Natomiast gdy idzie o zagrożenia wewnętrzne, należy wymienić: pokusę subiektywizmu, sentymentalizmu oraz wybiórczości.

Pokusa nadmiernej autonomii. Dary charyzmatyczne są z jednej strony dane całemu Kościołowi, z drugiej zaś dynamika tych darów powinna być realizowana w służbie konkretnej diecezji, która jest „częścią Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa współpracującego z prezbiterium” (IE, n. 21). Niebezpieczeństwem jest utożsamianie się z Kościołem powszechnym z jednoczesnym brakiem więzi z Kościołem partykularnym. Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju indywidualizmem polegającym na braku posłuszeństwa hierarchii i łączności ze wspólnotą lokalną. Jest to zatem zbyt daleko idąca autonomia, która prowadzi w konsekwencji do zaniku zmysłu Kościoła wyrażonego w określeniu *sentire cum Ecclesia*. W tym kontekście warto przypomnieć miejsce życia konsekrowanego, które nie jest przecież formą zewnętrzną lub niezależną od życia Kościoła lokalnego, ale stanowi jedyny w swoim rodzaju, naznaczony ewangelicznym radykalizmem, sposób bogatej w szczególne dary obecności wewnątrz Kościoła. Tradycyjna instytucja egzempcji, odnosząca się do wielu instytutów życia konsekrowanego (IE, n. 21), nie oznacza przestrzeni jakiejś abstrakcyjnej nadterytorialności ani też źle rozumianej autonomii, a raczej głębszą interakcję pomiędzy wymiarem powszechnym a partykularnym Kościoła (IE, n. 21). Analogicznie, nowe instytuty charyzmatyczne, jeśli posiadają charakter powszechny, nie powinny uważać siebie za całkowicie autonomiczne w stosunku do Kościoła partykularnego, a raczej powinny go ubogacać i służyć mu swoim szczególnym charakterem wykraczającym poza granicę jednej diecezji.

Pokusa hermetyzmu. Każdy charyzmat niesie ze sobą pewien ładunek nowości, który jest odpowiedzią na konkretny znak czasu. Brak właściwego rozeznania i ukierunkowania otrzymanego daru może przyczynić się do powstania wspólnoty, która zamiast podejmować wyzwania zgodnie z otrzymanym charyzmatem, zaczyna tworzyć przestrzeń zamkniętą. Brak otwartości na inne wspólnoty i brak zaangażowania w budowę jedności owocuje różnego rodzaju napięciami i prowadzi w ostateczności do znamion sekty, która uważa siebie za jedyną wspólnotę „oferującą prawdziwą drogę zbawienia”.

Pokusa subiektywizmu. Choć dary charyzmatyczne są udzielane dla dobra wspólnoty, to istnieje pokusa przedkładania darów osobistych nad wspólnotowe. Może się to objawiać w samozwańczym powołaniu do reformowania wszystkich bez odniesienia do własnej osoby. Subiektywna interpretacja bez odniesienia do Pisma Świętego, Tradycji Kościoła

oraz Nauczycielskiego Urzędu może doprowadzić do braku jedności we wspólnocie Kościoła, a nawet do rozłamu wspólnoty.

Pokusa sentymentalizmu. Niewłaściwie realizowane charyzmaty i dary Ducha Świętego mogą przyczynić się do tworzenia wspólnoty, w której element emocjonalno-przeżyciowy zaczyna dominować nad „zwykłym”, codziennym i systematycznym rozwojem wiary. Podążanie za coraz to nowszymi wrażeniami i przeżyciami na modlitwie sprzyja postawie pewnego egalitaryzmu. Może dojść do sytuacji, gdy osoby zamiast budować swoją duchowość na modlitwie, słowie Bożym i sakramentach, będą koncentrować się na doznaniach emocjonalnych i atmosferze panującej we wspólnocie. Sentymentalizm przyczynia się bardzo często do zaniedbywania systematycznego wysiłku pracy na sobą, a w konsekwencji, z powodu braku doświadczalnych doznań, do porzucenia drogi wiary.

Pokusa wybiórczości. Pokusa ta polega na selektywnym podchodzeniu do charyzmatów. Może to objawiać się w korzystaniu z tego, „co jest przyjemne i wygodne” w danym charyzmacie, natomiast rezygnacji z tego, co jest wymagające. Charyzmat jako dar niesie w sobie zawsze pewne zadanie, związane z jego aktualizacją. Wymaga to wysiłku związanego często z poświęceniem i rezygnacją z siebie. Pokusa zaistnienia, chęć „bycia gwiazdą” powoduje, że bardziej zwraca się uwagę na efekt końcowy niż na proces do niego prowadzący. Owo selektywne przyjmowanie i realizacja charyzmatów może mieć miejsce w różnego rodzaju wspólnotach, stowarzyszeniach, a nawet w instytucjach życia konsekrowanego. Choć wszyscy związani są tym samym charyzmatem, to jednak istnieje podział co do obowiązków wynikających z jego realizacji. Pokusa selektywności może doprowadzić do tego, że wiele osób będzie chciało podejmować zadania bezpośrednio związane z przekazywaniem Ewangelii, a nikt nie będzie chciał być na tzw. zapleczu, uważając je za coś gorszego. W konsekwencji wybiórczość oparta na selektywizmie może doprowadzić do niebezpiecznie niezdrowej rywalizacji.

4. Kryteria rozeznawania

Podejmując się zadania, jakim jest rozeznawanie charyzmatów, należy wyjść od fundamentalnej prawdy, że żaden charyzmat nie jest zwolniony z obowiązku zachowywania łączności z pasterzami Kościoła i posłuszeństwa wobec nich (por. ChL, n. 24). Pasterze bowiem są powołani do tego, by nie gasić Ducha, lecz zachowywać to, co dobre, tak by wszystkie charyzmaty w swojej różnorodności i komplementarności współdziałały na rzecz dobra

wspólnego (por. KK, n. 30)⁷. Kościół zatem w swojej głębokiej refleksji nad charyzmatami określił pewne normy dotyczące rozpoznawania prawdziwości charyzmatu. Zostały one zawarte m.in. w wytycznych co do wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes* oraz w Liście Kongregacji Nauki Wiary *Iuvenescit Ecclesia* do biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła z roku 2016.

Dokumenty te podając cechy prawdziwości charyzmatu zaznaczają, że wszelki charyzmat niesie ze sobą pewien ładunek prawdziwej nowości w duchowym życiu Kościoła oraz szczególnej przedsiębiorczości, która może niekiedy wydawać się otoczeniu nawet niewygodna i budzić trudności w realizacji. Przyjmowanie charyzmatów wymaga więc przede wszystkim postawy wierności wobec nauczania Jezusa Chrystusa, uległości Duchowi Świętemu oraz pragnienia włączenia się w zadania Kościoła. Zewnętrznym tego przejawem jest posłuszeństwo wobec hierarchii, stałość w poświęceniu innym oraz pokora w znoszeniu przeciwności (por. MR, n. 12)⁸.

Niezwykle ważna staje się dziś wierność otrzymanym charyzmatom. Postawę tę Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* określa mianem wytrwałej gotowości „królewskiej służby” (por. RH, n. 21)⁹. Stąd też płynie zobowiązanie do nieprzerwanej współpracy z łaską Bożą, by dar ten zachowywać i nieustannie pielęgnować¹⁰. Dojrzałe człowieczeństwo odznacza się realizacją daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy, gdy powołał do istnienia człowieka na swój obraz i podobieństwo. Postawa wierności zakłada przede wszystkim wierność wobec łaski powołania i otrzymanych wraz z nią charyzmatów¹¹. W kontekście każdego powołania w postawie tej można wyróżnić pewne obszary, które dla wszystkich realizujących swoje powołanie w Kościele powinny stać się priorytetowe. Na pierwszym miejscu należy postawić wierność wobec samego Boga, który jest dawcą wszelkich łask. Następnym obszarem

⁷ Por. H. Pottmeyer, *Dialog jako wzorzec komunikacji eklezjalnej*, w: *Osoba we wspólnocie. Kościół Chrystusowy*, Poznań 2004 (Kolekcja *Communio*, t. 16), s. 273–280.

⁸ Wytyczne co do wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes*, Kraków 2003.

⁹ Jan Paweł II, Encyklika o Odkupicielu człowieka *Redemptor hominis*, Kraków 1979.

¹⁰ Por. J. Kiciński, *Boże wezwanie i odpowiedź człowieka na dar powołania. Proces duchowego rozeznawania powołania*, *AtK*, 160(2013), z.1(623), s. 97–106; tenże, *Rola Słowa Bożego w życiu człowieka*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, 11(2008), s. 37–46.

¹¹ Por. J. Wątroba, *Permanenta formacja kapłanów*, Częstochowa 1999, s. 74–76.

wierności jest wierność wobec Kościoła. W nim bowiem każda osoba wierząca znajduje właściwą przestrzeń do realizacji swojego powołania i wypełniania określonej misji. Kolejnym aspektem wierności jest wierność wobec swojego powołania. Wiąże się ona z radosną odpowiedzią na dar Boży i nieustannym pragnieniem wypełniania Jego woli¹².

Kryteria rozeznawania darów charyzmatycznych na podstawie Listu Kongregacji Nauki Wiary *Iuvenescit Ecclesia*:

1) Prymat powołania każdego chrześcijanina do świętości. Wszelka rzeczywistość, rodząca się z uczestnictwa w prawdziwym charyzmacie, zawsze powinna być narzędziem służącym świętości w Kościele, a zatem pomnażaniu miłości i prawdziwemu dążeniu do doskonałości miłości (IE, n. 18).

2) Zaangażowanie w misyjne głoszenie Ewangelii. Prawdziwe charyzmaty są to „dary Ducha włączone w ciało Kościoła, skierowane ku centrum, którym jest Chrystus, skąd się rozchodzą jako bodziec dla ewangelizacji” (IE, n. 18). W ten sposób powinny one urzeczywistniać „zgodność z apostołskim celem Kościoła”, ukazując wyraźnie „zaangażowanie misyjne stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji” (IE, n. 18).

3) Wyznanie wiary katolickiej. Przeżywanie charyzmatu powinno być przestrzenią wychowania do wiary „wyrażającej się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”; dlatego trzeba unikać wykraczania „poza naukę Kościoła i wspólnotę kościelną”; gdyż jeśli „nie trwamy w nich, nie jesteśmy zjednoczeni z Bogiem Jezusa Chrystusa (por. 2J 1, 9)” (IE, n. 18).

4) Świadectwo rzeczywistej komunii z całym Kościołem. Wiąże się z tym „synowskie odniesienie do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego, i do biskupa, będącego widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego” (IE, n. 18). Z tego zaś wynika okazywanie „lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń”, jak również „gotowości uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan” (IE, n. 18).

¹² Por. J. Kiciński, *Wiara – źródłem wierności i wiarygodności osoby konsekrowanej*, „Życie Konsekrowane”, 2013, nr 1, s. 27–37.

5) Uznanie i szacunek dla wzajemnej komplementarności innych komponentów charyzmatycznych w Kościele. Z tego wypływa wzajemna gotowość do współpracy. W istocie, „jasnym znakiem autentyczności jakiegoś charyzmatu jest jego eklezjalność, jego zdolność do harmonijnego włączenia się w życie świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich. Autentyczna nowość wzbudzona przez Ducha nie potrzebuje rzucać cienia na inne duchowości i dary, aby potwierdzić samą siebie” (IE, n. 18).

6) Akceptacja czasu próby w rozpoznawaniu charyzmatów. Ze względu na to, że dar charyzmatyczny może nieść ze sobą „pewien ładunek nowości w duchowym życiu Kościoła, która na początku może wydawać się niewygodna”, kryterium jego autentyczności będzie objawiać się w postaci „pokory w znoszeniu przeciwności. Właściwe zaś porównywanie autentycznego charyzmatu z nowymi aspektami rzeczywistości i z utrapieniami ducha wnosi pewien stały, historyczny związek charyzmatu z Krzyżem” (IE, n. 18). Pojawienie się ewentualnych napięć wymaga od wszystkich postawy większej miłości, dla dobra wspólnoty i coraz głębszej jedności eklezjalnej.

7) Obecność darów duchowych takich jak miłość, radość, pokój i człowieczeństwo (por. Ga 5, 22); „gorliwe życie życiem Kościoła”, większe i żywe zaangażowanie w „słuchanie i rozważanie Słowa Bożego”; „ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego” (IE, n. 18).

8) Wymiar społeczny ewangelizacji. Należy zauważyć, że ożywiana miłością „kerygma posiada nieuchronnie treść społeczną: w samym sercu Ewangelii znajduje się życie wspólnotowe i zaangażowanie się na rzecz innych”. W tym kryterium rozeznawania, które nie odnosi się jedynie do świeckich form życia w Kościele, podkreśla się nie tylko konieczność bycia „żywym świadectwem uczestnictwa i solidarności”, ale także sprzyjania „umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa”. Ważne jest pod tym względem „pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa, jako do źródła miłości wszystkich ludzi”. Decydującą rolę ma tutaj odniesienie do społecznego nauczania Kościoła, które kładzie szczególny nacisk na troskę o najbardziej potrzebujących. „Z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko

ubogich i wykluczonych, wypływa troska o integralny rozwój osób najbardziej opuszczonych przez społeczeństwo”, której nie może zabraknąć w prawdziwej wspólnotcie kościelnej (zob. IE, n. 18).

* * *

By móc realizować w Kościele otrzymane charyzmaty, czy to w życiu świeckim, czy kapłańskim, czy konsekrowanym, należy uwzględnić konieczność nieustannej formacji, która pozwala nie tylko zdobywać i pogłębiać wiedzę, ale też wzrastać w dojrzałości chrześcijańskiej. W ramach wspólnoty Kościoła powinna to być integralna formacja do życia w jedności. Ona to przyczynia się do właściwego ukierunkowania charyzmatów, celem tworzenia autentycznej wspólnoty kościelnej¹³, która „ma upodobanie w Prawie Pana i nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. Jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie” (Ps 1). W takiej wspólnotcie charyzmaty są „jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu”. Wszystkim posługującym różnymi charyzmatami we wspólnotcie Kościoła powinno więc zależeć na tym, by tworzyć wspólnoty przeżywania wiary żywej, które stają się domem, gdzie każdy zabłąkany znajdzie schronienie. W takich wspólnotach wierni mogą otrzymać inspiracje do podejmowania określonych zadań, wynikających z porządku łaski Bożej, darów i charyzmatów.

Dopowiedzenie

„Kiedy wielkie moje pragnienia zaczęły się stawać dla mnie męczeństwem, otwarłam listy świętego Pawła, aby znaleźć jakąś odpowiedź. Przypadkowo wzrok mój padł na dwunasty i trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Przeczytałam najpierw, że nie wszyscy mogą być apostołami, nie wszyscy prorokami, nie wszyscy nauczycielami, oraz że Kościół składa się z różnych członków i że oko nie może być równocześnie ręką. Odpowiedź była wprawdzie jasna, nie taka jednak, aby ukoić moje tęsknoty i wlać we mnie pokój.

Nie zniechęcając się czytałam dalej i natrafiłam na zdanie, które podniosło mnie na duchu: „Starajcie się o większe dary. Ja zaś wskażę wam drogę jeszcze doskonalszą”. Apostoł wyjaśnia, że największe nawet dary niczym są bez miłości i że miłość jest najlepszą drogą bezpiecznie prowadzącą do Boga. Wtedy wreszcie znalazłam pokój. Gdy zastanawiałam się nad mistycznym ciałem Kościoła, nie od-

¹³ Por. L. Scheffczyk, *Sensus fidelium. Świadectwo podtrzymywane przez wspólnotę*, w: *Osoba we wspólnotcie. Kościół Chrystusowy*, s. 321–323.

najdywałam siebie w żadnym spośród opisanych przez Pawła członków, albo raczej pragnęłam się odnaleźć we wszystkich. I oto miłość ukazała mi się jako istota mego powołania. Zrozumiałam, że jeśli Kościół jest ciałem złożonym z wielu członków, to nie brak w nim członka najbardziej szlachetnego i koniecznego; zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce pała gorącą miłością. Zrozumiałam, że jedynie miłość porusza członki Kościoła i że gdyby ona wygasła, apostołowie nie głosiliby już Ewangelii, męczennicy nie przelewaliby już krwi. Zobaczyłam i zrozumiałam, że miłość zawiera w sobie wszystkie powołania, że miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i miejsca; słowem, miłość jest wieczna. Wtedy to w uniesieniu duszy zawołałam z największą radością: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość. O tak, znalazłam już swe własne miejsce w Kościele; miejsce to wyznaczyłeś mi Ty, Boże mój. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością. W ten sposób będę wszystkim i urzeczywistni się moje pragnienie”.

(Fragment autobiografii św. Teresy od Dzieciątka Jezus)

STRESZCZENIE

Istotne dziś w Kościele jest umiejętne przyjmowanie charyzmatów, zarówno przez tych, którzy je otrzymują, jak i przez ogół wiernych. W nich objawia się łaska zapewniająca apostolską żywotność i świętość całemu Kościołowi. Zawsze należy się starać o właściwe rozpoznanie danego charyzmatu. Różnorodność darów charyzmatycznych we wspólnocie Kościoła przyczynia się do szerzenia Ewangelii w świecie. Kościół jednak w swojej mądrości, podejmując refleksję nad charyzmatami, określił normy dotyczące rozpoznawania prawdziwości charyzmatu celem uniknięcia nadinterpretacji charyzmatów. By móc zatem realizować w Kościele otrzymane charyzmaty, należy uwzględnić konieczność nieustannej formacji, która pozwala nie tylko zdobywać i pogłębiać wiedzę, ale też wzrastać w dojrzałości chrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: Kościół, charyzmaty, rozeznawanie, wierność, formacja.

SUMMARY

Nowadays, the important issue in the Church is welcoming charisms by those who receive them and by the whole community of the faithful. The charisms are where the mercy and grace, that provide the apostolic vitality and the holiness of the entire Church, appear. One should always try to recognise the charism properly. The diversity of charismatic gifts in the Church community contributes to widen the Gospels to the world. However; the Church, in its wisdom, reflecting on charisms, determines the rules on recognising the genuineness of the charism due to avoid overinterpretation of charisms. In order to be able to realise given charisms in the Church, one should consider the necessary of the persistent unit that lets not only gain and extend the knowledge; but also grow in a Christian maturity.

Key words: Church, charisms, understanding, faithfulness, unit.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 XI 1964), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1982.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975), Wrocław 2001.
- Jan Paweł II, Encyklika o Odkupicielu człowieka *Redemptor hominis* (4 III 1979), Kraków 1979.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici* (30 XII 1988), Wrocław 1988.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (6 I 2001).
- Franciszek, pap., Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii gaudium* (24 XI 2013), Kraków 2014.
- Kongregacja Nauki Wiary, List *Iuvenescit Ecclesia* [...] na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła (15 V 2016), <https://episkopat.pl/relacja-miedzy-darami-hierarchicznymi-a-charyzmatycznymi-list-kongregacji-nauki-wiary/> [15.12.2018].
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, Wytyczne co do wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes* (14 V 1978), Kraków 2003.
- Kiciński J., *Boże wezwanie i odpowiedź człowieka na dar powołania. Proces duchowego rozeznawania powołania*, AtK, 160(2013), z. 1(623), s. 97–106.
- Kiciński J., *Duchowość misji współdzielonej. Studium w świetle współczesnego Magisterium Kościoła*, Wrocław 2013.
- Kiciński J., *Rola Słowa Bożego w życiu człowieka*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, 11(2008), s. 37–46.
- Kiciński J., *Wiara – źródłem wierności i wiarygodności osoby konsekrowanej*, „Życie Konsekrowane”, 2013, nr 1, s. 27–37.
- Parzyszek C., *Nowa ewangelizacja*, Ząbki 2010.
- Podstawy misji współdzielonej*, w: *Działać z drugimi*, Warszawa 2008.
- Pottmeyer H., *Dialog jako wzorzec komunikacji eklezjalnej*, w: *Osoba we wspólnocie. Kościół Chrystusowy*, Poznań 2004, s. 273–280 (*Kolekcja Communio*, t. 16).
- Scheffczyk L., *Sensus fidelium. Świadectwo podtrzymywane przez wspólnotę*, w: *Osoba we wspólnocie. Kościół Chrystusowy*, Poznań 2004, s. 308–323 (*Kolekcja Communio*, t. 16).
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 1996.
- Wątroba J., *Permanentna formacja kapłanów*, Częstochowa 1999.